

"Jestem widoczny - jestem bezpieczny". Tysiące kamizelek dla maluchów

Autor: Administrator
26.09.2012.

www.pomorska.com.pl

- Przez jezdnię przechodzimy na zebrze i tylko na zielonym - zapewniał 6-letni Krzyś, ubrany w odblaskową kamizelkę - jedną z 10 tysięcy, jakie rozda Caritas.

www.pomorska.com.pl

- Przez jezdnię przechodzimy na zebrze i tylko na zielonym - zapewniał 6-letni Krzyś, ubrany w odblaskową kamizelkę - jedną z 10 tysięcy, jakie rozda Caritas.

Część kamizelek trafi do maluchów z regionu w ciągu najbliższych dwóch dni - będą rozdawane podczas spotkań w Przysieku, gdzie mieści się siedziba Caritas. Pierwsze z nich odbyło się w poniedziałek.

- Na pierwsze spotkanie zaprosiliśmy dzieci z klas zerowych - mówi ks. Daniel Adamowicz, dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej. - Ale kamizelki, które wręczamy dzieciom, to nie wszystko. Chodzi o przedstawienie im wszystkich aspektów bezpieczeństwa na drodze.

Dlatego maluchy w Przysieku uczyły się m.in. jak prawidłowo przechodzić przez jezdnię - trenowały w specjalnym "drogowym miasteczku", które przygotował dla nich Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego. Później poznawały tajniki przepisów na miniwykładach prowadzonych przez policjantów i strażników miejskich, a potem pod czujnym okiem ratowników z PCK uczyły się, jak udzielić pierwszej pomocy.

- Lepiej zapobiegać niż leczyć - nie ma wątpliwości Antoni Stramek, komendant toruńskiej policji. - Zwłaszcza, że konsekwencje wypadków są dla pieszych z reguły poważniejsze niż dla kierowców. Dlatego tego typu akcje są bardzo potrzebne. Zwłaszcza jesienią, kiedy zaczyna się rok szkolny, dzieci wracają popołudniami z zajęć, a do tego szybciej zapada zmierzch.

O tym, że kamizelki się przydają, dobrze wiedzą maluchy z Chełmży. - W zeszłym roku kilka razy zorganizowaliśmy uczniom spacer, wszystkie maluchy miały kamizelki, które potem dostały do domu - mówi Danuta Ciesielska, wychowawca klasy zerowej z podstawówki nr 5 w Chełmży. - Mówią, że na co dzień też z nich korzystają.

Tego samego zdania są policjanci: - Rzeczywiście, obserwuję, że coraz częściej do noszenia odblasków udaje się przekonać nie tylko dzieci, ale i dorosłych - przyznaje Antoni Stramek.

To ważne - bo z badań wynika, że idące poboczem dziecko w ciemnej kurtce kierowca samochodu zauważy z 30 metrów. To może być za mało, żeby skutecznie zahamować. Dziecko w kamizelce odblaskowej widoczne jest z ok. 300 metrów.

Program jest współfinansowany z funduszy unijnych. Kamizelki trafią do dzieci m.in. poprzez parafie.

Pełna treść artykułu:

<http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120924/TORUN01/120929641>